

# Swieżawski, Aleksander

---

## Dux regni Poloniae i haeres regni Poloniae. Ze studiów nad tytulatura władców polskich na przełomie XIII i XIV wieku

---

Przegląd Historyczny 80/3, 429-438

---

1989

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

ALEKSANDER SWIEŻAWSKI

*Dux regni Poloniae i haeres regni Poloniae.*  
Ze studiów nad tytułaturą władców polskich  
na przełomie XIII i XIV wieku

Morderstwo popełnione na osobie króla Przemysła wczesnym rankiem 7 lutego 1296 r. postawiło znak zapytania nad dalszym istnieniem zaledwie przed siedmioma miesiącami restytuowanego królestwa. W myśl panujących bowiem wówczas jeszcze w Polsce poglądów królem mógł być tylko władca, który koronował się i dopiero po koronacji mógł oficjalnie używać tytułu królewskiego. Wprawdzie kroniki i roczniki z reguły nazywały Polskę królestwem, a czasem nawet i panujących książąt królami, to jednak sami książęta w wydawanych przez siebie dokumentach nigdy tytułu królewskiego nie używali. Jedynie na monetach wybijanych przez Mieszka III i Leszka (chyba raczej Białego niż mazowieckiego) pojawia się polski tytuł „król” oddany zresztą literami hebrajskimi<sup>1</sup>. Były to pierwsze, nieśmiałe próby tytułów pretensyjnych, ukrytych w bardzo słabo wówczas znanym piśmie hebrajskim. Na tytuły pretensyjne w dokumentach książęta polscy w XIII w. nigdy się nie odważyli.

Jak wiadomo, Przemysł zapisał swe państwo cioteczному bratu Henrykowi I ks. glogowskiemu. Henryka ubiegł jednak Władysław Łokietek, mąż stryjecznej siostry Przemysła, Jadwigi, zajmując Pomorze i większą część Wielkopolski, nie bez poparcia miejscowego rycerstwa. Przeciwno Łokietkowi wystąpił Henryk. Pomiedzy obu współzawodnikami doszło do starcia zbrojnego pod Krzywinem, które zakończyło się porażką Łokietka. Nastąpiły rokowania, wynikiem których była ugoda zawarta w Krzywiniu 10 marca 1296 r.

Z rokowań tych Łokietek wyszedł obronną ręką. Za cenę bowiem oddania Henrykowi południowej Wielkopolski i obietnicę adopcji jego syna — również imieniem Henryk — co gwarantowało temu ostatniemu całość spadku po Przemysle po śmierci Władysława, Łokietek zatrzymał większą część Wielkopolski wraz z Gnieznem i Poznaniem oraz całe Pomorze. Podkreślić należy, że sprawa ewentualnej adopcji wydawała się wówczas mieć duże szanse prawdopodobieństwa. Zawarte około 1293 r. małżeństwo Łokietka i Jadwigi było do tego czasu bezpotomne<sup>2</sup> i Henryk zapewne liczył, że takim pozostanie.

Władysław Łokietek objąwszy po Przemysle dziedzictwo, nie przyjął tytułu królewskiego. W dokumencie krzywińskim, pierwszym znanym z tego okresu,

<sup>1</sup> R. Kiersnowski, *Wstęp do numizmatyki polskiej wieków średnich*, Warszawa 1964, s. 81.

<sup>2</sup> W. Dworzaczek, *Genealogia. Tablice*, Warszawa 1959, tabl. 3; O. Balzer, *Genealogia Piastów*, Kraków 1895, s. 252, 341, przyjmuje dużo wcześniejszą datę tego małżeństwa, bo przed 1279 r.; E. Długopolski, *Władysław Łokietek na tle swoich czasów*, Wrocław 1951, s. 38, mylnie podaje, że Łokietek adoptował wówczas młodego Henryka.

wydanym 10 marca 1296 r. nazwał się jedynie *dux Polonie, Pomoranie, Cuiavie, Lancicie ac Syradie*<sup>3</sup>. Tytuł ten więc nie podkreślał faktu istnienia królestwa, ani też niewątpliwych pretensji Łokietka do korony. Trzeba więc było wymyśleć tytuł o innym brzmieniu, który uwidaczniałby ciągłość istnienia królestwa i aspiracje królewskie Łokietka.

Nową intytulację wynaleziono stosunkowo szybko. Już w następnym znanym dokumencie Łokietka, wydanym w Poznaniu 2 maja 1296 r. nosi on tytuł *dux regni Polonie et dominus Pomoranie et Cuyavie, Lanzicie et Syradie*<sup>4</sup>. Tytułu tego używał Łokietek w różnych wariantach, z nielicznymi wyjątkami, aż do końca 1299 r.

Kto był projektodawcą tej nowej intytulacji, nie wiadomo. Wydaje się jednak, że projekt ten wyszedł ze sfer kościelnych, które — jak wiadomo — były głównym inicjatorem przywrócenia godności królewskiej. Już bowiem 11 września 1293 r. w tekście dokumentu biskupa poznańskiego Jana znajdujemy odnoszący się do Przemysła II zwrot *illustris domini nostri Premisl ducis regni Polonie*<sup>5</sup>. Być może więc, że jest to pierwszy sygnał planów restytucji królestwa.

W każdym razie od maja 1296 r. aż do schyłku 1299 r. w olbrzymiej większości swych dokumentów Łokietek tytułuje się *dux regni Poloniae*, przy czym Polska bez wyjątku zajmuje pierwsze miejsce w intytulacji. Czasem jednak *dux* zastępowany jest słowem *dominus*, a w jednym przypadku nawet słowem *haeres*.

Jako *dominus regni Polonie* określa się Łokietek w trzech dokumentach wydanych w trzeciej dekadzie lutego 1297 r.<sup>6</sup>, w dokumencie z 13 stycznia 1298 r.<sup>7</sup>, w trzech dokumentach z lipca i przełomu sierpnia i września tegoż roku<sup>8</sup> oraz w dokumencie z 21 maja 1299 r.<sup>9</sup> Nie wydaje się, by określenie *dominus* zamiast *dux* miało jakieś szczególne znaczenie w tym przypadku, gdyż oba te słowa dostatecznie dokumentują fakt władzy Łokietka nad królestwem. Na pewno zaś tylko jako ciekawostkę należy potraktować rzadko spotykaną odmianę formułki dewocyjnej, w ostatnim dokumencie z 1298 r. zamiast zwyczajowego wówczas *dei gratia* figuruje zwrot *divina providencia*.

Prócz tego pojawia się tytułatura *haeres regni Poloniae*, a więc identyczna z tytułaturą, której używał Łokietek w drugim okresie swych rządów w Wielkopolsce, w latach 1314—1320. Pierwszy z tych dokumentów z 29 listopada 1299 r.<sup>10</sup> zdefiniowała M. Bielińska jako falsyfikat, gdyż Łokietek jest tam nazwany księciem Krakowa i Sandomierza<sup>11</sup>, a więc ziem, którymi wówczas nie władał. Drugi dokument z tytułem *haeres* pochodzi z 30 grudnia 1299 r.<sup>12</sup> i jest ostatnim znanym dokumentem Łokietka z pierwszego okresu jego rządów w Wielkopolsce. Łokietek jest tam nazwany *heres regni Maioris Polonie*.

<sup>3</sup> KDWłkp. t. II, nr 745. Do podanych tutaj i dalej przykładów tytułatury łacińskiej nie wprowadzam dyftogmów, gdyż w omawianym okresie z reguły ich nie stosowano.

<sup>4</sup> KDWłkp. t. II, nr 746.

<sup>5</sup> Dok. kuj. maz., Dokumenty wielkopolskie, nr 11. Z powodu tego zwrotu wydawca uznał ten dokument za nieautentyczny (tamże, s. 534). Pogląd ten słusznie skrytykował A. Gąsiorowski, KDWłkp. t. VI, nr 44, określając go jako hiperkrytycyzm. Gąsiorowski wyraża przypuszczenie, że tytuł ten dostał się do kopii z inicjatywy przepisywacza (dokument nie zachował się w oryginale). Jest to możliwe, osobiście jednak sędzę, że znajdował się on w pierwotnym tekście.

<sup>6</sup> KDWłkp t. II, nr 761; KDKK t. I, nr 102, 103.

<sup>7</sup> KDWłkp. t. II, nr 769.

<sup>8</sup> KDWłkp. t. II, nr 790, 792, 793.

<sup>9</sup> Pom. UB t. I, nr 575.

<sup>10</sup> KDWłkp. t. II, nr 826.

<sup>11</sup> M. Bielińska, *Kancelaria Władysława Łokietka*, St. Źródł. t. VI, 1961, s. 51

<sup>12</sup> KDWłkp. t. II, nr 828.

Gwoli ścisłości należy jeszcze dodać, iż posiadamy informację o przywileju Łokietka z 16 września 1296 r. W informacji tej przywilej ów określony jest jako *Privilegium Vladislai haeredis*<sup>13</sup>. Nie sposób dziś stwierdzić, czy określenie *haeredis* zostało zaczerpnięte z oryginału przywileju, czy też pochodzi od autora wzmianki.

Istnieją jednak też dokumenty Łokietka z lat 1296—1299, w których słowo *regni* jest opuszczone, a książę nazwany jest po prostu *dux Poloniae*. Takim jest dokument wystawiony w Poznaniu 10 maja 1296 r.<sup>14</sup>. Brak tu jakichkolwiek racji opuszczenia słowa *regni*, sądząc więc, że owo opuszczenie jest wynikiem niedopatrzania pisarza.

Inaczej ma się sprawa z dokumentem z 18 listopada 1297 r., w którym Władysław tytułuje się *dux Maioris Polonie, Pomoranie, Cuiavie, Lancicie et Syradie*<sup>15</sup>. W dokumencie tym Łokietek zrzekał się praw do ziemi krakowskiej i sandomierskiej na korzyść Waclawa II. Widocznie książę nie chciał drażnić potężnego króla czeskiego, który nie uznawał jeszcze wówczas faktu restytucji królestwa w Polsce, uważając, że koliduje ona z jego planami. Nie przeszkodziło mu to później w uznaniu *post factum* koronacji Przemysła, gdyż bez kwestii fakt ten ułatwił jemu samemu koronację w Gnieźnie w 1300.

Trudno powiedzieć, dlaczego w dokumencie wystawionym w Tczewie 5 stycznia 1298 r. Łokietek nazwał się tylko *dux maioris Polonie*<sup>16</sup>. Nie dziwi natomiast tytuł Łokietka w dokumencie z 23 sierpnia 1299 r. *dux Maioris Polonie, Poznanie, Pomoranie, Lancicie, Cuyavie et Syradie*<sup>17</sup>. W dokumencie tym bowiem Łokietek obiecywał Waclawowi II, że w najbliższą wigilię Bożego Narodzenia zjawi się w Pradze, złoży hołd królowi czeskiemu, zrzeknie się na jego korzyść posiadanych ziem i otrzyma je na powrót jako lenno. Oczywiście wystawiając dokument tej treści nie mógł Łokietek nazwać się „księciem królestwa”. Zresztą, jak wiadomo, Łokietek swej obietnicy nie dotrzymał.

Wraz z Wielkopolską Łokietek odziedziczył po Przemyśle Pomorze i fakt ten znalazł również odbicie w jego tytulaturze. Tytuł pomorski występuje z reguły zaraz po polskim. Znamy tu jedynie dwa wyjątki: z 1298 r. tytuł *dux regni Polonie, Cuyavie, Syradie et Pomeranie* (zwraca tu uwagę opuszczenie — prawdopodobnie wyniku z nieuwagi pisarza — tytułu łączycyckiego)<sup>18</sup> i z następnego roku, gdzie — jak wspomniano — w dokumencie dla Waclawa II tytuł Łokietka brzmi: *dux Maioris Polonie, Poznanie, Pomoranie, Lancicie, Cuyavie et Syradie*<sup>19</sup>.

Tak więc w tytulaturze Łokietka z lat 1296—1299 możemy wyróżnić pięć głównych wariantów: 1. *regni Polonie et terrarum Pomeranie, Cuiavie, Lancicie et Siradie dux*; 2. *dux regni Polonie, Pomoranie, Cuiavie, Lancicie ac (et) Siradie*; 3. *dominus regni Polonie, Pomoranie, Cuyavie, Lancicie et Siradie*; 4. *dominus regni Polonie, dux Pomeranie, Lancicie, Cuyavie et Syradie*; 5. *dux regni Polonie et dominus Pomeranie, Cuyavie, Lancicie ac Syradie*. Ponadto znamy dwa dokumenty z tytułem *princeps* odnoszającym się tylko do Pomorza (*dux regni Polonie,*

<sup>13</sup> KDWlkp. t. III, nr 52a.

<sup>14</sup> KDWlkp. t. VI, nr 52

<sup>15</sup> KDWlkp. t. III, nr 2036 (766a).

<sup>16</sup> Pom. UB t. I, nr 551.

<sup>17</sup> KDWlkp. t. II, nr 818; E. Długopolski, op. cit., s. 42, pisze, że Łokietek w Kłęczce został zmuszony przez Waclawa do zmiany tytułu *dux regni Poloniae* na *dux Maioris Poloniae*. Nie jest to w pełni ścisłe, w następnych bowiem dokumentach wydanych już po rokowaniach w Kłęczce, Łokietek wrócił znów do tytułu *dux regni*. Por. KDWlkp. t. II, nr 819, 820, 821, 825; CDPol., nr 171.

<sup>18</sup> KDWlkp. t. II, nr 744.

<sup>19</sup> KDWlkp. t. II, nr 818.

*princeps Pomoranie et dominus Cuyavie, Lancycie ac Syradie*)<sup>20</sup> i dwa inne, w których tytuł ten można odnieść do wszystkich pozostałych ziem poza Wielkopolską (*dux regni Polonie, princeps Pomoranie, Cuiavie, Lancycie ac Syradie*)<sup>21</sup>. Znamy też dwa przypadki opuszczenia tytułu sieradzkiego<sup>22</sup>.

Treść wspomnianych dokumentów z tego okresu nie sugeruje, by różnica tytułów *dux, dominus*, czy nawet *princeps* miała jakieś głębsze znaczenie. Wydaje się, że używano ich przemiennie, zależnie od inwencji pisarza. Może tylko trzeba zwrócić uwagę na fakt, że żaden z dokumentów nie zawiera tytułu *princeps regni Poloniae*.

Henryk głogowski, mimo iż od czasów ugody krzywińskiej władał południową Wielkopolską, faktu tego nie uwidoczniał w swej tytulaturze. W dalszym ciągu tytułował się, jak uprzednio, jedynie księciem Śląska i panem Głogowa<sup>23</sup>. Zmianę przyniósł dopiero rok 1298.

Jak wiadomo, włodarze wszystkich trzech diecezji, na terenie których leżało państwo Przemysła, a więc arcybiskup gnieźnieński oraz biskupi poznański i wrocławski wraz z rycerstwem wielkopolskim opowiedzieli się w 1296 r. za sukcesją Łokietka. Jednakże dwa lata jego rządów przyniosły duże rozczarowanie. Episkopat, nie zrywając jeszcze na razie z Łokietkiem, nawiązał kontakty z Henrykiem głogowskim.

Henryk zapewne zdał sobie sprawę, że na wypełnienie umowy krzywińskiej nie ma co liczyć. Łokietek bowiem dotychczas nie tylko nie adoptował jego syna, ale fakt, że z dotychczas bezdzietnego małżeństwa władcy Wielkopolski i Pomorza urodził się syn Stefan<sup>24</sup>, utwierdził go w przekonaniu, że obiecana adopcja nie dojdzie do skutku. Miary zaś dopełnił najazd Łokietka na Śląsk już w 1297 r.<sup>25</sup> Wiedząc zaś na pewno o panującym w Wielkopolsce niezadowoleniu z rządów Łokietka, postanowił przygotować grunt do opanowania w przyszłości tej ziemi.

Krokiem takim było spotkanie z episkopatem w Kościanie 24 czerwca 1298 r. Na spotkaniu tym Henryk wydanym przywilejem (m.in. zapewniającym stały związek urzędu kanclerskiego z biskupstwem poznańskim) zjednał sobie duchowieństwo. W przywileju tym Henryk użył pretensyjnego tytułu *dux regni Polonie, Pomoranie, Slesie et dominus Glogovie*<sup>26</sup>. Jak więc widać, Henryk wysuwał roszczenia do ziem, którymi władał niegdyś Przemysł, natomiast nie rościł pretensji do dziedzicznych posiadłości Władysława Łokietka.

Choć samo wydarzenie zjazdu w Kościanie chyba nie dało się ukryć przed Łokietkiem, to jednak treść przywileju Henryka miała zapewne pozostać, z woli wystawcy i odbiorców dokumentu, tajemnicą. Trudno bowiem sobie inaczej wytłumaczyć fakt, że w wydanym tego samego dnia innym dokumencie Henryk poprzestał na dawnym tytule *dux Slesie et dominus Glogovie*<sup>27</sup>. Tej dawnej tytulatury używał Henryk konsekwentnie i wyłącznie aż do usunięcia Łokietka

<sup>20</sup> KDWlkp. t. II, nr 777; Pom. UB t. I, nr 561.

<sup>21</sup> KDWlkp. t. II, nr 815, 820. W przytoczonych powyżej przykładach nie uwzględniłem różnic ortograficznych.

<sup>22</sup> M. Bielińska, op. cit., s.72.

<sup>23</sup> CDSil. t. VII, cz. 3, nr 2405, 2415, 2431, 2434, 2476, 2508.

<sup>24</sup> W. Dworzaczek, op. cit., tabl. 3.

<sup>25</sup> *Rocznik Traski*, [w:] MPH t. II, s. 853.

<sup>26</sup> CDPol. t. II, cz. I, nr 168; KDWlkp. t. II, nr 787; Pom. UB t. I, nr 560; CDSil. t. VII, cz. 3, nr 2512.

<sup>27</sup> KDWlkp. t. II, nr 788.

z Wielkopolski<sup>28</sup>, a nawet i później, w pierwszym roku panowania tam Wacława II<sup>29</sup>.

Pod sam koniec pierwszego okresu rządów Władysława Łokietka w Wielkopolsce nastąpiła zmiana w jego tytulaturze. W dokumencie z 30 grudnia 1299 r. tytułuje się on *heres regni Maioris Polonie, dux Pomoranie, Cuyavie, Lancicie et Syradie*<sup>30</sup>. Można sądzić, że zmiana tytułu „książe” lub „pan” na tytuł „dziedzica” miała w oczach współczesnych jakieś istotne znaczenie. Podkreślała ona bowiem dziedziczne prawa Łokietka do królestwa, nic więc dziwnego, że *heres regni* wyparł natychmiast dawniejsze *dux regni*.

Jednakże wszelkie rozważania na temat zmiany tytułu *dux* na *haeres* muszą się z konieczności obracać w sferze przypuszczeń, gdyż żadne źródło powodów tej zmiany nie wyjaśnia. Zajmujący się zagadnieniami tytulatury Łokietka Z. Wojciechowski próbuje wyjaśnić za O. Balzerem, że w tym przypadku *dux regni* oznacza faktyczny stan posiadania królestwa, a *heres regni* roszczenie do godności królewskiej<sup>31</sup>. Nie wydaje się to o tyle słuszne, że później, w latach 1314—1320, tytuły *dux* i *heres* występują w dokumentach Łokietka na przemian, jak to widać choćby z zestawienia tegoż autora<sup>32</sup>.

Dodać należy, że ów tytuł *haeres* utrzymał się w tytulaturze królów polskich aż do śmierci Zygmunta Augusta, mając już tylko formalne znaczenie, gdyż Jagiellonowie byli królami elekcyjnymi.

Nie znamy żadnych dokumentów Władysława Łokietka z lat 1300—1305, nie wiemy więc, jak się ów książę, wyzuty w tym okresie ze wszystkich dotychczas posiadanych dzielnic, tytułował, zresztą i jego losy w tym czasie są całkowicie nieznane<sup>33</sup>. Zapewne, będąc wygnancom i nie mając nic do nadania, po prostu żadnych dokumentów nie wystawiał, choć nie jest wykluczone, że pod koniec tego okresu mógł na piśmie poczynić jakieś obietnice, czy to Karolowi Robertowi, czy któremuś ze wspierających go panów węgierskich. Dokumenty te jednak — jeśli w ogóle istniały — nie zachowały się.

Wacław II, który opanował w 1300 r. dziedzictwo Łokietka, najprawdopodobniej używał od początku tytułu króla polskiego, nie kładąc nigdy przy swoim imieniu tytułu dziedzica. Nie znamy zresztą żadnego dokumentu tego monarchy wydanego po opanowaniu Wielkopolski, a przed jego koronacją gnieźnieńską, która nastąpiła bardzo szybko, bo już przy końcu sierpnia (prawdopodobnie 30 tego miesiąca) 1300 r.<sup>34</sup> Wacław nie miał zahamowań Władysława Łokietka w używaniu tytułu królewskiego przed koronacją. Wszystkie jego dokumenty wydane dla ziem krakowskiej i sandomierskiej, które Wacław opanował w 1292 r. noszą królewski tytuł czeski<sup>35</sup>, mimo iż koronacja w Pradze nastąpiła dopiero 2 czerwca 1297 r.<sup>36</sup> Przyjąwszy tytuł króla polskiego, Wacław nie tylko pominął partykularne tytuły ziem wydartych Łokietkowi,

<sup>28</sup> CDSil. t. VII, cz. 3, nr 2515, 2520, 2528, 2532, 2543, 2544, 2558, 2582.

<sup>29</sup> CDSil. t. VII, cz. 3, nr 2601, 2607, 2611.

<sup>30</sup> KDWlkp. t. II, nr 828. Wcześniejszy dokument z 29 listopada 1299 r. z tytułem *heres* jest falsyfikatem, zawiera bowiem tytuły krakowski i sandomierski, a więc ziem, którymi wówczas Łokietek nie władał. Por. M. Bielińska, op. cit., s. 51.

<sup>31</sup> Z. Wojciechowski, *W sprawie Regnum Poloniae za Władysława Łokietka*, Lwów 1924, s. 24.

<sup>32</sup> Tamże, s. 32—35.

<sup>33</sup> B. Włodarski, *Polska i Czechy w drugiej połowie XIII i początkach XIV wieku (1250—1308)*, Lwów 1931, s. 163.

<sup>34</sup> E. Długopolski, op. cit., s. 44.

<sup>35</sup> KDMlp. t. I, nr 121.

<sup>36</sup> *Rocznik wrocławski większy*. [w:] MPH t. III, s. 689; *Rocznik grysowski większy*. [w:] MPH t. III, s. 697.

a więc pomorski, kujawski, sieradzki i łęczycki, ale też zarzucił używane dotychczas tytuły księcia krakowskiego i sandomierskiego<sup>37</sup>, co świadczy o tym, że pojęciem „królestwo polskie” obejmował — w przeciwieństwie do Przemysła II i Władysława Łokietka — całość ziem polskich, którymi władał<sup>38</sup>.

Jego syn i następca Wacław III, podobnie jak ojciec, używał tytułu króla Czech i Polski<sup>39</sup>, mimo iż nie tylko nie koronował się w Pradze i w Gnieźnie, ale nawet nie zdążył postawić stopy na ziemi polskiej, zamordowany po drodze do niej w Ołomuńcu 3 sierpnia 1306 r.<sup>40</sup>. Panowanie czeskie w Polsce było już wówczas zresztą w stanie rozkładu.

W chwili śmierci Wacława III Łokietek władał już ziemią sandomierską i był w trakcie opanowywania ziemi krakowskiej<sup>41</sup>. Jednocześnie zrzuciła jarzmo czeskie Wielkopolska przy pomocy Henryka głogowskiego. Już 11 czerwca występuje w Poznaniu starosta Henryk<sup>42</sup>, a 26 sierpnia sam Henryk zjawił się na terenie Wielkopolski, w Pyzdrach, gdzie wydał przywilej dla tego miasta. W przywileju tym Henryk użył tytuł *heres regni Polonie, dux Slesie, dominus Glogovie et Poznanie*<sup>43</sup>. Jak przypuszcza E. Długopolski, Henryk opanował wówczas Kalisz<sup>44</sup>, który — być może — wcześniej posiadał przejściowo Łokietek.

Tymczasem na widowni pojawił się trzeci pretendent, książę wrocławski Bolesław III, który — jak się wydaje — opanował Kalisz i rościł pretensje do królestwa polskiego, raczej ze względu na fakt, że był synem Elżbiety, córki Bolesława Pobożnego<sup>45</sup>, niż z uwagi na swe małżeństwo z Małgorzatą, córką Wacława II, jak przypuszcza E. Długopolski<sup>46</sup>. Gdyby tak bowiem było, Bolesław zapewne wysunąłby roszczenia również i do korony czeskiej. Tymczasem w dokumencie z 6 września, wydanym dla Kalisza, tytułuje się jedynie *dux Slesie, heres regni Polonie et dominus Wratislaviae*<sup>47</sup>. Dokument ten, niestety nie wiadomo gdzie wystawiony, jest jedynym śladem chwilowych roszczeń Bolesława do Wielkopolski.

W roku 1306 Henryk opanował prawie całą Wielkopolskę, Łokietkowi udało się utrzymać tylko przy jej skrawkach, przy Nakle, a może i Koninie<sup>48</sup>. Śladem tego jest dokument wydany w Byszewie pomiędzy 1 a 6 grudnia. W dokumencie tym Łokietek użył tytułu *terrarum Cracovie, Sandomirie, Polonie, Pomeranie, Cuyavie, Lancycie, Syradie dux*<sup>49</sup>. Owo zepchnięcie Polski na trzecie miejsce pomiędzy ziemią sandomierską a Pomorze, choć zapewne bez specjalnej intencji, dobrze odzwierciedla ówczesną sytuację polityczną. Wprawdzie zdaje się, że na jesieni 1306 r. Łokietek zdobył księstwo kaliskie<sup>50</sup>, ale nie utrzymał się tam długo.

<sup>37</sup> KDWłkp. t. II, nr 884; KDKK t. I, nr 11.

<sup>38</sup> B. Włodarski, op. cit., s. 164.

<sup>39</sup> KDWłkp. t. II, nr 894.

<sup>40</sup> *Rocznik grysowski większy*, [w:] MPH t. III, s. 697.

<sup>41</sup> E. Długopolski, op. cit., s. 57—58.

<sup>42</sup> KDWłkp. t. II, nr 902; E. Długopolski, op. cit., s. 68.

<sup>43</sup> KDWłkp. t. II, nr 904.

<sup>44</sup> E. Długopolski, op. cit., s. 68.

<sup>45</sup> W. Dworzaczek, op. cit., tabl. 2, 6; K. Jasiński, *Rodowód Piastów śląskich* t. I, Wrocław 1973, s. 140 — 141.

<sup>46</sup> E. Długopolski, op. cit., s. 165. Por. K. Jasiński, op. cit. t. I, s. 171.

<sup>47</sup> KDWłkp. t. II, nr 905.

<sup>48</sup> E. Długopolski, op. cit., s. 73.

<sup>49</sup> CDPol. t. II, cz. I, nr 194; KDWłkp. t. II, nr 906.

<sup>50</sup> E. Długopolski, op. cit., s. 165.

Być może jednak, że owo władztwo nad Kaliszem dało asumpt Łokietkowi do wznowienia dawnego tytułu. W dokumencie wydanym w Gdańsku 17 grudnia 1306 r. tytułuje się on *dux terrarum Cracovie, Sandomirie, Pomoranie, Cuyavie, Lancycie, Syradie ac versus heres tocius Regni Polonie*<sup>51</sup>. Był to tytuł częściowo pretensyjny, gdyż Łokietek nie posiadał wówczas Wielkopolski (może prócz Kalisza), podkreślał jednak, że nie uznaje tam władzy Henryka i traktuje go jako uzurpatora. Odtąd aż do 1308 r. Łokietek używał tytuł *heres regni Polonie, heres tocius Regni Polonie* lub *versus heres tocius Regni Polonie*<sup>52</sup>. Jedynym wyjątkiem jest dokument z 20 maja 1307 r., opuszczający z niewiadomych przyczyn w ogóle tytułaturę polską<sup>53</sup>.

W tym okresie Henryk wszedł w posiadanie Kalisza, o czym świadczy jego dokument wystawiony w tym mieście 5 lutego 1308 r.<sup>54</sup>. Pomimo tego Łokietek jeszcze 10 czerwca używał tytułu „dziedzica królestwa polskiego”<sup>55</sup>. Od tego czasu jednak tytuł polski znika z jego dokumentów na prawie sześć lat.

Henryk zmarł 9 grudnia 1309 r. w Głogowie<sup>56</sup>, a jego księstwo odziedziczyło pięciu synów: Henryk, Konrad, Bolesław, Jan i Przemko. Wszyscy oni tytułowali się po śmierci ojca dziedzicami królestwa polskiego.

Z okresu do 1314 r. najwięcej zachowało się samodzielnych dokumentów Henryka II, bo aż 15. Tytułował się on, podobnie jak jego ojciec, *heres regni Poloniae, dux Silesie, dominus Glogovie et Poznanie*<sup>57</sup>. W dwóch z tych dokumentów dodał sobie jeszcze tytuł pana Kalisza<sup>58</sup>. Prócz tego znamy jeszcze dokumenty Henryka wydawane wspólnie z bratem Konradem<sup>59</sup>.

Samodzielnych dokumentów Konrada z tytułem polskim zachowało się o wiele mniej. Tytułował on się ponadto panem Kalisza i Oleśnicy<sup>60</sup>, Kalisza, Oleśnicy i Gniezna<sup>61</sup>, względnie Kalisza i Namysłowa<sup>62</sup>.

Z tego okresu znamy tylko jeden dokument Bolesława z tytułem polskim. Tytułuje się on w nim również panem Gniezna i Oleśnicy<sup>63</sup>. Natomiast nie dochowały się żadne samodzielne dokumenty Jana i Przemka.

Z lat 1309—1314 istnieje również kilka samodzielnych dokumentów bez tytułu polskiego. Co ciekawsze jednak, tak ważne dokumenty, jak akt Henryka, Konrada i Bolesława z 3 marca 1310 r. odstępujący margrabiom brandenburskim Waldemarowi i Janowi prawa do Pomorza<sup>64</sup>, czy akt podziału ojcowizny z 29 lutego 1312 r. pomiędzy Henrykiem II, Janem i Przemkiem, nie zawierają

<sup>51</sup> CDPol. t. II, cz. I, nr 195; Pom. UB t. I, nr 649.

<sup>52</sup> CDPol. t. II, cz. I, nr 196, 198; KDKK t. I, nr 116; KDMłp. t. II, 1886, nr 544; Pom. UB t. I, nr 660; CDSil. t. XVI, 1892, nr 3004.

<sup>53</sup> KDKK t. I, nr 115.

<sup>54</sup> KDWłkp. t. II, nr 914.

<sup>55</sup> CDSil. t. XVI, nr 3004; A. Mosbach, *Wiadomości do dziejów Polskich z Archiwum Prowincji Szląskiej*, Wrocław 1860, s. 37.

<sup>56</sup> CDSil. t. XVI, s. 154; *Annales Glogovienses*, [w:] *Scriptores Rerum Silesiacarum* t. X, Breslau 1877, s. 8; K. Pieradzka, *Henryk I (III)*, PSB t. IX, 1963, s. 411. Por. K. Jasiński, op. cit. t. II, 1975, s. 78.

<sup>57</sup> KDWłkp. t. II, nr 930, 932, 939, t. VI, nr 81; CDPol. t. IV, 1887, nr 2; CDSil. t. XVI, nr 3099, 3121, 3124, 3130, 3139, 3170, 3183, 3204, 3205, 3235, 3266, 3272, 3275, 3282, 3382, 3389, 3398; CDSil. t. XVIII, 1898, s. 14.

<sup>58</sup> CDPol. t. IV, nr 2; KDWłkp. t. II, nr 939; CDSil. t. XVI, nr 3124, 3170.

<sup>59</sup> CDSil. t. XVI, nr 3096, 3173, 3200.

<sup>60</sup> CDSil. t. XVI, nr 3274.

<sup>61</sup> CDSil. t. XVI, nr 3283.

<sup>62</sup> CDSil. t. XVI, nr 3357.

<sup>63</sup> CDSil. t. XVI, nr 3354.

<sup>64</sup> CDSil. t. XVI, nr 3115.



tytułu polskiego, aczkolwiek książęta nazywają się w nim panami Poznania<sup>65</sup>. Tytułu polskiego nie używała również matka młodych książąt, a wdowa po Henryku II Machtylda (Matylda), mimo iż w swych dokumentach określała ona zmarłego męża jako dziedzica królestwa polskiego<sup>66</sup>.

W okresie do 1314 r. pretensje książąt glogowskich do całości spadku po królu Przemyśle, a więc z Pomorzem włącznie, w ich tytulaturze nie występują. Widać to właśnie na przykładzie Pomorza. Henryk I tylko raz, w dokumencie kościańskim 1298 r. nazwał się księciem pomorskim<sup>67</sup>. Później, zarówno w latach 1301—1302, gdy Henryk I używał tytułu dziedzica królestwa polskiego, jak i w okresie po faktycznym zawładnięciu przez niego Wielkopolską, tytulatura pomorska w dokumentach książąt glogowskich już nie pojawia się.

Po zajęciu Wielkopolski przez Władysława Łokietka w 1314 r. tytulaturę polską książąt glogowskich możemy już nazwać pretensyjną, mimo posiadania przez nich południowego skrawka tej ziemi. Henryk II tytułował się bowiem nie tylko dziedzicem królestwa polskiego, do czego podstawę w ostateczności można by znaleźć w posiadaniu przez niego owego skrawka Wielkopolski, ale używał również tytułu pana Poznania<sup>68</sup>, który znajdował się już w rękach Łokietka. Później Poznań zniknął z tytulatury Henryka, ale królestwo polskie w niej pozostało. Dopiero w kwietniu 1319 r. Henryk zarzucił stale używany dotychczas tytuł polski, powracając doń jedynie w liście do Jana XXII z 23 czerwca 1321 r.<sup>69</sup>

Bracia Henryka II po 1314 r. sporadycznie używali tytułu dziedzica królestwa polskiego. I tak, znamy z tym tytułem cztery dokumenty Konrada z lat 1317—1321 (Konrad tytułował się w nim również panem Namysłowa)<sup>70</sup>, również cztery dokumenty Jana z lat 1321—1331<sup>71</sup> i jeden dokument Przemka z 1330 r., w którym tytułuje się też panem Poznania<sup>72</sup>. Warto jednak zwrócić uwagę na inny dokument Przemka z 1326 r., w którym tytułuje się wprawdzie tylko księciem Śląska i panem Głogowa, ale przywieszona do dokumentu pieczęć zawiera legendę: S·PRIMISZLA·DEI·GRACIA·HEREDIS·REGNI·POLONIE·DOMINI·GLOGOVIE<sup>73</sup>. Pieczęć ta zapewne została wykonana wcześniej, może nawet już w 1312 r.

Tymczasem Władysław Łokietek stopniowo wchodził w posiadanie Wielkopolski. W dokumencie wydanym w Brześciu 10 listopada 1313 r. nazwał się znów księciem królestwa polskiego<sup>74</sup>, w Słupcy 6 stycznia 1314 r. powrócił do tytułu dziedzica królestwa polskiego<sup>75</sup>, a w dokumencie wydanym tamże 11 stycznia nazwał się nawet królem Polski<sup>76</sup>, a więc tytułem wyraźnie pretensyjnym. Był to zdumiewający krok ze strony Łokietka, uczyniony zresztą tylko jeden raz w przeciągu 24 lat od momentu, gdy po śmierci króla Przemysła wystąpił

<sup>65</sup> KDWlkp. t. II, nr 952.

<sup>66</sup> CDSil. t. XVI, nr 3182, 3226.

<sup>67</sup> CDPol. t. II, cz. I, nr 168; KDWlkp. t. II, nr 787.

<sup>68</sup> CDSil. t. XVI, nr 3520, 3885, 3899; CDSil. t. XVIII, s. 14, nr 3682a.

<sup>69</sup> CDSil. t. XVIII, nr 4271.

<sup>70</sup> CDSil. t. XVIII, nr 3656, 3890, 4109, 4149.

<sup>71</sup> CDSil. t. XVIII, nr 4148; CDSil. t. XXII, nr 4774, 4983, 5016.

<sup>72</sup> CDSil. t. XXII, nr 4976.

<sup>73</sup> CDSil. t. XVIII, nr 4521.

<sup>74</sup> A. Mosbach, op. cit., s. 39.

<sup>75</sup> K. Małeczyński, *Kilkanaście dokumentów Władysława Łokietka z lat 1296—1329*, St. Źródł. t. VI, 1961, s. 140, nr 5.

<sup>76</sup> KDWlkp. t. II, nr 964.

w charakterze jego prawnego następcy. Już w innym dokumencie wydanym tego samego dnia, Łokietek powrócił do tytułu dziedzica królestwa<sup>77</sup>.

Od 1314 r. aż do koronacji w 1320 r. Władysław Łokietek używał tytułów *heres regni Polonie*, *heres totius regni Polonie*, *dux regni Polonie*, *dux totius regni Polonie*, wyjątkowo użył też w jednym dokumencie tytułu *dominus regni Polonie*<sup>78</sup>.

E. Długopolski pisze, że w 1314 r. Łokietek nie użył tytułu „księcia” lub „pana królestwa polskiego”, lecz tylko dziedzica, „którego to wyrażenia używał wtedy, gdy zgłaszał swe roszczenia do tej ziemi”<sup>79</sup>. Dalej zaś wspomina, że Łokietek zadawał się „w latach 1314—1320 skromniejszym tytułem dziedzica (1314), księcia (1316) lub pana Wielkopolski, umieszczanych na jego dokumentach przez kanclerza Filipa”<sup>80</sup>. Zdaje się więc z tego wynikać, że tytułu *heres* używał Łokietek tylko wówczas, gdy nie był jeszcze faktycznym władcą Wielkopolski, ale rościł jedynie pretensje do tej ziemi.

Źródła nie potwierdzają tego przypuszczenia. W latach 1314—1320 występują w tytularze Łokietka zarówno określenia *dux*, jak i *heres*; pojawiają się one na przemian. Nie można stwierdzić jakiegokolwiek zależności użycia jednego lub drugiego tytułu, ani od treści danego dokumentu, ani od osoby jego odbiorcy, ani wreszcie od aktualnej sytuacji politycznej. Tak więc wydaje się, że fakt, czy w danym dokumencie Łokietek występował jako książę, czy też jako dziedzic zależał wyłącznie od inwencji redaktora dokumentu i różnicy w tytularze nie należy w tym okresie przypisywać żadnego głębszego znaczenia, które zapewne miało ono u schyłku XIII w.

Natomiast niewątpliwie znaczenie takie ma dodatek słowa *totius*. Wprawdzie również nie można stwierdzić, by było ono używane w tych, a nie w innych okolicznościach, to jednak podkreślało wyraźniej roszczenia Łokietka do całej Wielkopolski, łącznie z ziemiami aktualnie zajętymi przez książąt glogowskich.

Wraz z koronacją Władysława Łokietka tytuł księcia względnie dziedzica królestwa polskiego przestał być oczywiście używany, gdyż zastąpił go tytuł króla Polski, wznowiony po czternastu latach. Należy jednak przypomnieć, że tytułu tego w latach 1306—1320 (i później) używali kolejni królowie Czech: Rudolf I, Henryk karyński i Jan Luksemburski, choć nie posiadali oni ani piędzi ziemi polskiej. Był to więc wyłącznie tytuł pretensyjny.

Jednakże tytuł dziedzica królestwa polskiego był nadal używany przez książąt glogowskich, w których władaniu pozostawało terytorium kościańskie: powiaty kościański, przemętowski, gostyński, sławski i wschowski. Tytułu tego używali jednak ci książęta tylko sporadycznie, większość ich dokumentów wydanych po 1320 r. tytularę polską opuszcza.

Ciekawe, że Jan Luksemburski, mimo iż sam pretendował do korony polskiej i używał tytułu króla polskiego, uznał 29 maja 1329 r. dokument cesarski, stwierdzający, że Konrad glogowski i jego przodkowie są prawymi dziedzicami korony polskiej<sup>81</sup>, gdyż tym samym podważał swe mniemane wyłączne prawo do tejże korony. Być może jednak, że król Jan, licząc się z możliwością zawładnięcia Polską, projektował na przyszłość odkupienie owych praw od świeżo pozyskanego lennika.

<sup>77</sup> KDWłkp. t. II, nr 965.

<sup>78</sup> KDKK t. I, nr 121.

<sup>79</sup> E. Długopolski, op. cit., s. 173.

<sup>80</sup> Tamże, s. 178.

<sup>81</sup> CDSil. t. XXII, nr 4851.

Władztwo książąt głogowskich nad południową Wielkopolską zakończyło się właściwie w 1332 r., gdy królewicz Kazimierz zdobył powiaty: kościański, przemętowski i gostyński<sup>82</sup>. Pozostałe powiaty sławski i wschowski wcielił tenże Kazimierz już jako król do Korony w 1343 r.<sup>83</sup>.

Trudno stwierdzić, kiedy książęta głogowscy zaprzestali używać tytułu dziedzica królestwa polskiego. Znamy z tym tytułem jeszcze dokument Jana księcia głogowskiego i ścinawskiego z 17 kwietnia 1331 r.<sup>84</sup>. Sam Jan zmarł dopiero w latach sześćdziesiątych XIV w., najprawdopodobniej pomiędzy 1361 a 1364; jego brat Henryk II zmarł w 1342 r., Konrad I w 1366 r., Przemko w 1331 r. Najwcześniej umarł Bolesław, bo już w 1320 r.<sup>85</sup>, wkrótce po koronacji Łokietka.

Tytułu *dux, dominus* względnie *heres regni Poloniae*, używanego przez władce Polski, który nosił się z zamiarem włożenia korony, a tylko z tych czy z innych względów koronacji dopełnić nie mógł czy nie chciał, już później w Polsce nie wznowiono, zapewne dlatego, że nie wystąpiły już okoliczności, które by tego wymagały. Dalekim echem tej tytulatury jest niewątpliwie pretensyjny tytuł królowej Jadwigi *heres Hungarie*, którego używała przez pewien czas, gdy po śmierci swej siostry Marii pretendowała do korony węgierskiej<sup>86</sup>.

Natomiast sam tytuł *dux regni*, będący z całą pewnością oryginalnym wytworem kancelarii polskiej, zawędrował aż na Ruś. Książę halicko-włodzimierski Bolesław Jerzy II nazwał się *dux regni Russie* w swym ostatnim znanym dokumencie z 20 stycznia 1339 r.<sup>87</sup>, co niewątpliwie świadczy o aspiracjach królewskich tego władcy.

<sup>82</sup> *Rocznik Traski*, [w:] MPH t. II, s. 858; E. Długopolski, op. cit., s. 325.

<sup>83</sup> *Rocznik Traski*, [w:] MPH t. II, s. 861.

<sup>84</sup> CDSil. t. XXII, nr 4983.

<sup>85</sup> W. Dworzaczek, op. cit., tabi. 8: K. Jasiński, op. cit. t. II, s. 88, 91, 99, 108.

<sup>86</sup> Por. np. KDWłkp. t. III, 1879, nr 1979, 1980.

<sup>87</sup> CDPol. t. III, 1858, nr 88.

Aleksander Swieżawski

„DUX REGNI POLONIAE” ET „HAERES REGNI POLONIAE” (ETUDE DES TITRES DES SOUVERAINS DE POLOGNE AU TOURNANT DES XIII<sup>e</sup> ET XIV<sup>e</sup> SIÈCLES)

L'auteur analyse les titres utilisés par Ladislas Łokietek et ses rivaux prétendant à la couronne polonaise: les princes de Głogów et Boleslas III de Wrocław, de même que les rois de Bohême — Vaclav II et Vaclav III. Pendant longtemps, la consonance de ces titres n'avait pas été définitivement déterminée; elle reflétait les aspirations des prétendants et changeait au cours de la lutte qu'ils menaient entre eux. Parmi les titres utilisés par exemple dans les années 1296—1299 par Łokietek, on peut distinguer cinq principales variantes, chacune tenant compte des prétentions au gouvernement de l'ensemble du royaume et des terres qui en faisaient partie.

Après le classement des matériaux puisés surtout dans les codes diplomatiques, il est loisible de conclure que le titre de *dux*, *dominus*, *haeres regni Poloniae* fut utilisé par le souverain de Pologne qui aspirait à la couronne et seulement à cause de certaines raisons ne pouvait ou ne voulait procéder au sacre. L'expression même de *dux regni* était une création originale de la chancellerie polonaise.

Mariusz Affek

## L'ATTITUDE D'ADAM MIKOŁAJ SIENIAWSKI À L'EGARD DE LA POLITIQUE D'AUGUSTE II DANS LES ANNÉES 1701—1705

Adam Sieniawski, voivode de Belz (et, depuis 1702, hetman de campagne de la Couronne) est critiqué par certains historiens, en tant que instigateur des agissements d'Auguste II visant à entraîner la Pologne à la guerre du Nord du côté de la Russie. Or, à la lumière des archives Sieniawski (Bibliothèque Czartoryski à Cracovie), ce magnat aurait subi une lente évolution tout en essayant de choisir toujours „le moindre mal”.

À la veille de la guerre du Nord, Sieniawski était opposé à l'établissement de liens politiques entre la Pologne et la Russie. Il faisait partie de l'opposition des magnats antirusse. Il aspirait à maintenir la paix, car il tenait à poursuivre des activités commerciales rentables dans les zones limitrophes où se trouvaient ses biens. Lorsque, en mai 1702, Auguste II le nomma hetman de campagne, Sieniawski ne prit pas définitivement parti pour roi et ne rompit nullement ses contacts avec l'opposition. Cependant, au début de 1703, à la suite des intrigues de J. R. Patkul, il fut obligé — en tant que commandant en chef de l'armée polonaise étouffant l'insurrection cosaque de Palei en Ukraine — de faire une déclaration qu'on lui avait dictée et où il consentait à ce que Pierre I restituât Biała Cerkiew et d'autres forteresses prises par les insurgés à la condition que la République conclût préalablement une alliance avec la Russie et se rangeât à ses côtés lors du conflit du Nord.

La naissance d'une confédération générale prosuédoise ainsi que le retournement opéré par le grand hetman H. A. Lubomirski, qui lui avait prêté son appui — constituent un tournant décisif dans l'activité politique de Sieniawski. Jusqu'à la fin de l'automne 1704, Sieniawski tenta de nager entre